

MAŁGORZATA ŁUSZCZYŃSKA

Recepcja myśli św. Tomasza z Akwinu na ziemiach polskich w ujęciu retrospektywnym

Reception of St. Thomas Aquinas's ideas in Poland in a retrospective approach

Minime sunt mutanda,
quae erpretationem certam
semper habuerunt.

Na przestrzeni stuleci myśl Doktora Anielskiego w różnym stopniu była przedmiotem zainteresowania uczonych reprezentujących poszczególne dyscypliny nauki. Myśli Akwinaty poświęcono tomy dzieł, patrzono na nią przez pryzmat przede wszystkim teologii, filozofii czy etyki, ale także ekonomii, socjologii, a nawet politologii i pedagogiki, a w kontekście *lex naturalis – lex humana* także prawa.

O recepcji tomizmu decydowały różne czynniki: swoista „moda” na określony kierunek dociekań filozoficznych, uwarunkowania społeczno-ekonomiczne rodzące zapotrzebowanie na doktrynalne uzasadnienie zaistniałego *status quo*, a przede wszystkim nadanie nauczaniu Kościoła charakteru doktrynalnego, czyli zbliżenie nauczania do *sui generis* nauki. Owa „nauka” miała być przeciwwagą dla doktryny socjalizmu oraz liberalizmu, a także swoistą odpowiedzią Magisterium na przemiany kulturowe związane z rozwojem nauk przyrodniczych oraz technicznych¹. Na zainteresowanie dziedzictwem Akwinaty niewątpliwie wpływ

¹ Szerzej: M. Łuszczyńska, *Ewolucja myśli społecznej Kościoła katolickiego w kwestii prawa, państwa i polityki pod wpływem przemian kulturowych we współczesnym świecie*, [w:] *Kultura i myśl polityczno-prawna. Materiały z VII Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr Doktryn Politycznych i Prawnych Jurata*, 28 – 31 maja 2008 r., pod red. A. Sylewstrzaka, D. Szpopera, A. Machnikowskiej, P. Dąbrowskiego, Sopot 2011, s. 247–258.

miała synteza wiary i wiedzy, gdyż Tomasz z Akwinu, wychodząc ze stanowiska teologicznego, dokonał wyraźnego rozgraniczenia dociekań opartych na dogmatach wiary od dążenia do obiektywnego poznania rzeczywistości. Duże znaczenie dla kontynuacji doktryny i inspiracji myślą Tomaszową miała problematyka ontologiczna, a w szczególności koncepcja bytu zakładająca jego różnicowanie.

Aktualność tej doktryny była uznawana wielokrotnie, w szczególności przez Sobór Trydencki, pontyfikat Leona XIII oraz przez kolejnych następców św. Piotra, z Benedyktem XVI włącznie. Ahistoryczność myśli Akwinaty została nadto potwierdzona mocą postanowień II Soboru Watykańskiego. *Dekret o kształtowaniu duchowieństwa* oraz *Deklaracja o wychowaniu* jednoznacznie wskazują na św. Tomasza jako na autorytet w zakresie teologii, przewodnika życia duchowego oraz mistrza w zakresie filozofii².

Myśl św. Tomasza z Akwinu na ziemiach polskich początkowo krzewiona była przede wszystkim w obrębie Zakonu Kaznodziejskiego oraz w murach Uniwersytetu Jagiellońskiego. W ramach *via antiqua* tomizm był rozwijany równoległe do albertynizmu. Z czasem dzieła św. Tomasza w oryginale oraz opracowania jego doktryny dotarły również do klasztorów oraz ośrodków naukowych na terenie całej Rzeczypospolitej.

Do grona ówczesnych polskich tomistów zaliczyć należy działających w Krakowie: Mikołaja z Szydłowca (studia na uczelni krakowskiej rozpoczął w 1464 roku, tytuł bakałarza sztuk wyzwolonych uzyskał w 1467 roku, a magistra w 1468 roku), Wawrzyńca Grodzkiego z Poznania (studia na uczelni krakowskiej rozpoczął w 1472 roku, tytuł bakałarza sztuk wyzwolonych uzyskał w 1475 roku, tytuł magistra w 1478 roku, ponadto miał doktorat z zakresu nauk medycznych), Piotra Aurifabera (studia na uczelni krakowskiej rozpoczął w 1488 roku, tytuł bakałarza sztuk wyzwolonych uzyskał w 1491 roku, a magistra w 1495 roku) oraz Mikołaja z Wrocławia (studia rozpoczął w 1479 roku, a tytuł bakałarza uzyskał w 1481 roku)³. Na miano „tomisty” zasłużył sobie także wybitny prawnik Paweł Włodkowic, który w duchu doktryny Doktora Anielskiego opracował zagadnienia związane z prawem natury i prawem międzynarodowym. Główne argumenty w sporze z Zakonem Krzyżackim w przedmiocie rewindykacji ziem odebranych Pol-

² Zauważyć należy, iż od Soboru II Watykańskiego stanowisko Kościoła katolickiego w przedmiocie propagowania filozofii św. Tomasza uległo istotnej modyfikacji. *Vaticanum secundo* w opinii *comunio doctorum* uważany jest za najmniej filozoficzny w dziejach Kościoła, a jednocześnie za najbardziej Tomaszowy z soborów powszechnych. Odejście od doktryny Akwinaty było pozorne, w rzeczywistości nastąpiło odejście od ideologizowania myśli Akwinaty. S. Świeżawski, *Byt. Zagadnienia metafizyki tomistycznej*, Kraków 1999, s. 19. Rola Tomasza na Soborze była niemałą rolą, stąd geneza różnorodnego odczytania owego milczenia. Niewątpliwie jednak duch Akwinaty zaciążył nad soborowym *aggiornamento*, otwarciem na dialog oraz uporządkowanym tokiem wysiłków intelektualnych.

³ Szerzej: Z. Kuksewicz, *Albertyzm i tomizm w XV wieku w Krakowie i Kolonii. Doktryna psychologiczna*, Wrocław 1973.

sce i praw Żmudzi czerpał on z *Sumy Teologicznej*, głównie z tomu poświęconego problematyce sprawiedliwości⁴.

O kształcie tomizmu na ziemiach polskich w dużej mierze zdecydował też sprowadzony z Kolonii spór tomistów z albertystami. Pod wpływem tomizmu kołońskiego pozostawali: Jan z Głogowa, Jakub z Gostynina, Michał z Wrocławia. Wyróżniającą się postawę tomistyczną wśród filozofów na przełomie XV i XVI wieku na Wydziale Nauk Wyzwolonych Uniwersytetu Krakowskiego prezentował Michał Falkener z Wrocławia⁵. Wyraźne ślady recepcji myśli Tomaszowej w zakresie etyki są widoczne w twórczości Pawła z Worczyna⁶, zaś wpływy Tomaszowej ontologii zarysowały się wyraźnie w twórczości Jana Orienta⁷.

Za moment wzmożonego zainteresowania tomizmem w Polsce uznaje się rok 1461, kiedy sprowadzono do Krakowa komentarz do *De anima* Jana Wersora (tomisty z Uniwersytetu Paryskiego)⁸. Większość prac św. Tomasza przywożono z zagranicy, ponieważ nie było zapotrzebowania w Polsce na druk dzieł Akwinaty⁹. Podkreślić przy tym należy, iż w średniowiecznej Polsce studiowano nie tyle dzieła samego Tomasza, co przede wszystkim opracowania myślicieli określanych mianem tomistów, przede wszystkim Idziego Rzymianina, Jana Wersora, Dominika z Flandrii, Piotra Nigera i Lamberta de Monte.

Dużą popularnością w tym czasie cieszyły się dzieła Idziego Rzymianina, który zainspirował Jana z Głogowa do napisania *Expositio super „Analytica prima” Aristotelis* oraz Piotra Aurifaberza z Krakowa do opracowania komentarza do *Analitik wtórych* Arystotelesa¹⁰. Idzi Rzymianin był na tyle popularny w Polsce, że nawet „modny” wówczas burydanizm z dużą atencją odnosił się do jego

⁴ Por. S.F. Belch, *Paulus Vladimiri and his doctrine concerning international law and politics*, The Hague – London – Paris 1965. Paweł Włodkowiec wykorzystał doktrynę etyczną Tomasza w rozwiązywaniu problemów z dziedziny prawa świeckiego i kanonicznego. Por. P. Włodkowiec, *Pisma wybrane*, t. 1, Warszawa 1968–1969, s. 36, 69.

⁵ R. Palacz, *Polska filozofia przyrody w drugiej połowie XV w.*, „Studia Mediewistyczne” 1973, nr 14, s. 170.

⁶ J. Rebeta, *Paweł z Worczyna*, „Materiały i Studia Zakładu Historii Filozofii Starożytnej i Średniowiecznej” 1964, z. 3, s. 134.

⁷ K. Wójcik, *Jan Orient*, „Materiały i Studia Zakładu Historii Filozofii Starożytnej i Średniowiecznej” 1965, z. 5, s. 28.

⁸ M. Markowski, *Burydanizm w Polsce w okresie przedkopernikańskim*, Wrocław 1971, s. 221.

⁹ Przed 1525 rokiem – jak podaje M. Markowski – w polskich drukarniach nie wydano żadnego z dzieł Tomasza, a *Opuscula* św. Augustyna wydano w Krakowie już w latach 1476–1477. M. Markowski, *Tomizm w logice, teorii poznania, filozofii przyrody i psychologii w Polsce w latach 1400–1525*, [w:] *Studia z dziejów myśli świętego Tomasza z Akwinu*, pod red. S. Swieżawskiego, J. Czerkawskiego, Lublin 1978, s. 209.

¹⁰ *Expositio super duos libros „Analyticorum posteriorum” Aristotelis* Idziego Rzymianina znajduje się w rękopiśmiennych zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej, padewskie wydanie z 1478 i edycja wenecka z 1595 roku również można odnaleźć w Bibliotece Jagiellońskiej wśród inkunabułów.

prac (Jan Burydan określił go zaszczytnym mianem *expositor communis*). Napiływ tomizmu następował powoli, skutecznie wypierając burydanizm, ale nie eliminując go całkowicie. W okrojonym zakresie burydanizm utrzymał się dość długo na uczelni krakowskiej¹¹.

Na kształt XV-wiecznego tomizmu w Polsce duży wpływ miał, obok Idziego Rzymianina, Jan Wersor (*Versoris, Versus*), magister nauk wyzwolonych, następnie doktor teologii Uniwersytetu Paryskiego. W pierwszej dekadzie XV wieku jego dzieła przenikały do Polski początkowo jako rękopisy, a następnie w formie drukowanej. Stosunkowo duża liczba wydań dzieł Wersora sprowadzonych do Polski bierze się stąd, że teksty tego autora wydawane były zawsze z komentowanym przez niego dziełem Arystotelesa, a znacznej części nabywców zależało najprawdopodobniej najbardziej na pracach Stagiryty. Na publikacjach Jana Wersora oparł się Jan z Głogowa przy pisaniu swego komentarza do *De anima*¹². Również uczeń Jana Wersora, Dominik z Flandrii, magister nauk wyzwolonych, profesor filozofii Uniwersytetu Paryskiego, przyczynił się do wzrostu zainteresowania myślą św. Tomasza z Akwinu. Popularność prac „księcia tomistów” brała się także stąd, że jego dzieła stosunkowo często wydawane były łącznie z pracami Tomasza. Z osobą Dominika związana została zatem recepcja oryginalnej myśli Tomaszowej, opartej na analizie tekstów źródłowych¹³. Na rozwój recepcji myśli Akwinaty na ziemiach polskich znaczny wpływ wywarł wspomniany już Piotr Niger¹⁴ oraz Lambert de Monte¹⁵.

¹¹ M. Markowski stawia słuszną tezę o dwóch fazach recepcji myśli Akwinaty. Pierwsza przypada na Uniwersytecie Krakowskim na trzecie ćwierćwiecze XV wieku. Był to czas napływu dzieł Wersora. „Okres koegzystencji zanikającego burydanizmu i wdzierających się prądów tradycyjnych”, czas ścierania się rozmaitych prądów i koncepcji filozoficznych. Wskutek tych zdarzeń burydanizm powoli ustępuje pola tomizmowi, ale nie zanika. W tym okresie Andrzej Ruczeła z Kościana napisał w duchu awerroistycznym komentarz do *De anima* Arystotelesa. Druga faza była fazą tworzącą tomizmu na Uniwersytecie Krakowskim. Przypadła ona na czwarte ćwierćwiecze XV wieku, wówczas krakowscy profesorowie zaczęli opracowywać dzieła w całości w duchu nie tyle Tomaszowym, co raczej tomistycznym. Podkreślić należy, iż tomizm nie zdobył sobie na ziemiach polskich monopolu, obok funkcjonował chociażby albertyzm. Markowski, *Burydanizm...*, s. 260–261.

¹² Szerzej: Z. Kuksewicz: *Główne źródła „Komentarza do De anima” Jana z Głogowa*, „Studia Mediewistyczne” 1963, nr 4, s. 5.

¹³ Dominik z Flandrii był wysoko ceniony jako kontynuator i propagator myśli Tomaszowej, zyskał miano *princeps thomistarum*. M. Markowski, *Tomizm w logice, teorii...*, s. 233. Por. S. Świeżawski, *Początki nowożytnego arystotelizmu chrześcijańskiego*, „Roczniki Filozoficzne” 1971, z. 1 (nr 19), s. 41–56.

¹⁴ Piotr Niger, żarliwy przedstawiciel szkoły tomistycznej w Kolonii, przeciwnik nominalistów oraz skotystów. Słynny hebraista. Autor *Clipeus thomistarum* zachowanego w Polsce w dziesięciu egzemplarzach wydania z 1481 roku. Liczba egzemplarzy świadczy o powszechnym zainteresowaniu poglądami w Polsce. M. Markowski, *Tomizm w logice, teorii...*, s. 235.

¹⁵ Przedstawiciel szkoły tomistycznej w Kolonii, jego dzieła, zwłaszcza w I poł. XVI wieku, cieszyły się dużą popularnością. Zwolennik Arystotelesa, któremu hold oddał w dziele *De salute*

Tomizm z trudem torował sobie drogę wśród nominalizmu i tendencji anty-arystotelesowskich. Duże zasługi na polu jego krzewienia odegrała tzw. reforma Mikołaja Dobrocieskiego¹⁶. Doktryna Akwinaty popularyzowana była nieustannie przede wszystkim przez zakon kaznodziejski, popularny szczególnie w środowisku mieszczan. Tomizm obecny był w polskiej literaturze dominikańskiej kreślonej ręką Jana Frankensteina czy Macieja Hayna. Dużym zainteresowaniem cieszyły się zwłaszcza rozważania odnoszące się do zagadnień pozostających w kręgu życia religijnego, nawiązujące do cnoty sprawiedliwości i zasad etycznych. W XIV wieku polski dominikanin – blisko związany z dworem królewskim, sufragan krakowski przy biskupie Piotrze Wyszu, spowiednik króla Władysława Jagiełły i królowej Jadwigi – Jan Sartoris napisał dzieło noszące tytuł *Itinerarium Sancti Thomae*¹⁷. Praca ta znana była powszechnie w kręgach duchownych i świeckich. Dzieło to nie pretendowało do oryginalności, było czymś na wzór słownika, encyklopedii, przewodnika czy repertorium pomocnego do zgłębiania myśli zawartej w obszernych rozprawach Tomasza z Akwinu¹⁸.

Nieco inaczej niż na zachodzie Europy nad Wisłą następowała recepcja myśli Akwinaty, przede wszystkim z uwagi na dominację nominalizmu orientacji burydanowskiej. Wśród kierunków racjonalistycznych tomizm zaczął w miarę upływu czasu cieszyć się coraz większym zainteresowaniem. Nie był jednak „tak potężnym prądem umysłowym, żeby można o nim mówić jako o jednym z samodzielnie istniejących kierunków filozoficznych”¹⁹. Kolejne stulecie przyniosło spadek zainteresowania myślą Akwinaty, co zapewne uwarunkowane było poważnym kryzysem, z jakim borykała się polska prowincja dominikanów w XVI wieku²⁰. Ponadto w ostatnim dwudziestoleciu XVI wieku w Akademii Krakowskiej wzmożła się aktywność szkotystów. „Ta nowa, intensywna fala szkotyizmu była

Aristotelis. Autor licznych komentarzy do dzieł Arystotelesa, największym zainteresowaniem cieszyły się w Polsce komentarze do *De anima* i *Physica*.

¹⁶ 23 marca 1603 roku rektor Akademii Krakowskiej Dobrocieski przeprowadził uchwałę głoszącą, iż należy „postępować wspólną drogą św. Tomasza jako fundamentu nauki”. Do recepcji myśli tomistycznej przyczynili się ponadto jezuici. Szerzej: M. Rechowicz, *Wpływ myśli tomistycznej na nauczanie teologiczne w Akademii Krakowskiej w pierwszej połowie XV w.*, „Zeszyty Naukowe KUL” 1960, z. 2, s. 14.

¹⁷ Szerzej: P. Kielar, *Jana Sartoris Itinerarium S. Thomae*, „Studia Theologica Varsaviensia” 1969, z. 2 (nr 7), s. 271–276.

¹⁸ Na początku XV wieku dzieło Jana Sartoris cieszyło się dużym uznaniem zwłaszcza na Śląsku. „Intencją Jana Sartoris było danie do rąk kaznodziejom i nauczycielom wiary i moralności instrumentu, który ułatwiłby korzystanie im z obszernych ksiąg *Sumy Teologii* oraz niektórych innych dzieł Tomasza z Akwinu, a także danie wypisów z dzieł Doktora zakonu, które by mogły być włączone do kazań lub mogły służyć pisarzom zakonnym w ich twórczości”. J.B. Korolec, *Itinerarium S. Thomae Jana Sartoris*, [w:] *Studia z dziejów myśli...*, s. 188.

¹⁹ M. Markowski, *Tomizm w logice, teorii...*, s. 258.

²⁰ J. Kłoczowski, *Polska prowincja dominikańska w XVI wieku*, „Sprawozdania Towarzystwa Naukowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego” 1972, nr 19, s. 99–102.

ściśle związana z powołaniem na wykładowców członków zakonu franciszkańskiego²¹. W tym czasie „nie uprawiano programowo tomizmu”, co nie oznaczało nieznamości i wyeliminowania inspiracji twórczością Doktora Anielskiego²². Akwinata był postrzegany przede wszystkim jako klasyk myśli scholastycznej²³. Taki sposób recepcji jego myśli uwypuklił się w ramach tzw. potrydenckiego ruchu odnowy filozofii scholastycznej, a w szczególności tomistycznej, który miał wpływ na polskich myślicieli przełomu XVI i XVII stulecia²⁴.

XVI stulecie zdominowały spory wokół reformy studiów uniwersyteckich. Początkowo nieśmiało, a z czasem coraz głośniej były formułowane postulaty w przedmiocie zmniejszenia liczby godzin wykładów poświęconych filozofii Arystotelesa i położenia większego nacisku na dorobek innych myślicieli starożytnych. Niemniej „Komisja rektorska uznała, iż jedynie filozofia arystotelesowska może stanowić fundament wszelkich późniejszych studiów²⁵. Administracyjny nakaz odniósł odwrotny skutek od zamierzonego i wzmógł zainteresowanie myślą humanistyczną, na której piętno wywarli humaniści włoscy i francuscy. Z jednej strony arystotelizm miał mieć wówczas wymowę przede wszystkim ideową, chciano bowiem w ten sposób przyczynić się do utrzymania jedności świata chrześcijańskiego, z drugiej zaś myśliciele renesansowi propagowali „czystego Arystotelesa”, bez naleciałości interpretacyjnych²⁶.

²¹ J. Czerkawski, *Filozofia tomistyczna w Polsce w XVII wieku*, [w:] *Studia z dziejów myśli...*, s. 269.

²² *Ibidem*.

²³ Karmelici krakowscy wydali w 1576 roku *Conclusiones philosophicae Aristotelico sensu difficiles Angelico Divinissimi Aquinatis ingenio facilitate [...]*. „Utwór wydany przez krakowskich karmelitów należy uznać za pierwsze drukowane świadectwo przenikania do Polski nowej orientacji doktrynalnej, którą można nazwać »arystotelizmem tomistycznym«. Jest to, jak zobaczymy, uwspółcześniona po Soborze Trydenckim wersja chrześcijańskiego arystotelizmu, w myśli której Tomasz z Akwinu jest jedynym komentatorem Arystotelesa”. J. Czerkawski, *op. cit.*, s. 270.

²⁴ O stałej obecności myśli św. Tomasza w Kościele katolickim świadczy fakt, iż na Trzecim Soborze Trydenckim na stole obrad obok *Pisma Świętego* leżała *Suma Teologiczna*. K. Kowalski, *Wpływy filozofii tomistycznej na współczesne odrodzenie katolickie*, [w:] *VIII Tydzień społeczny Stowarzyszenia Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie” w Lublinie od dnia 20 do 26 sierpnia 1929 r.*, Lublin 1930, s. 38. Nie zmienia to jednak faktu, iż myśl Doktora Anielskiego krzewiona była przede wszystkim w szkołach kościelnych, seminariach duchownych, zakonach.

²⁵ J. Czerkawski, *op. cit.* s. 167. Niemniej w latach siedemdziesiątych XVI wieku zmniejszono o połowę ilość ćwiczeń arystotelesowskich, a wykłady humanistyczne zrównano ze scholastycznymi. Na egzaminach bakałarskich i magisterskich obowiązywała znajomość filozofii scholastycznej i tylko te wykłady opłacano z funduszków uniwersyteckich. H. Barycz, *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego w epoce humanizmu*, Kraków 1935, s. 486. Jednocześnie odnotować należy fakt dwukrotnego wysyłania przez kuratorów Biblioteki Jagiellońskiej (w 1593 i 1596 roku) swoich przedstawicieli na jarmark do Frankfurtu z poleceniem zakupu dzieł Tomasza. Dzieła te były już w Bibliotece, ale najprawdopodobniej w zbyt małej liczbie. J. Czerkawski, *op. cit.*, s. 277.

²⁶ Gorącym zwolennikiem pomijania w studiach nad filozofią Arystotelesa komentarzy do jego dzieł był Szymon Marycjusz z Pilzna.

W XVII wieku wydano sporą liczbę podręczników akademickich napisanych przez polskich scholastyków: Marcina Śmigleckiego, Samuela Wierzchońskiego, Jana Morawskiego, Tomasza Młodzianowskiego, Andrzeja Kochanowskiego, Szymona Stanisława Makowskiego. W tym czasie opracowano również liczne panegiryki na część Tomasza z Akwinu, wydane w rocznicę śmierci autora *Sumy Teologicznej*²⁷. Starania w zakresie popularyzacji myśli Akwinaty prowadzili jezuici w ramach Akademii Wileńskiej, a także dominikanie oraz karmelici, zaś po reformie Dobrocieskiego – wykładowcy Uniwersytetu Krakowskiego.

Doktryna Akwinaty była rozpowszechniana przede wszystkim w środowiskach miejskich za sprawą zakonu kaznodziejskiego, który w ten sposób kształtował postawę religijną, a przez to nie zawsze uświadomione postawy filozoficzne. Dominikanie, głosząc kazania, upowszechniali teologię pastoralną, przy czym sami dość często nie sięgali do dzieł Tomasza, ale do prac jego interpretatorów, uzyskując w ten sposób wiedzę z drugiej ręki. Następnie zniekształcone treści nauczania Tomaszowego przekazywali dalej z własnymi modyfikacjami prowadzącymi do dalszej deformacji doktryny Doktora Anielskiego.

W wieku świateł termin „scholastyka” zyskał wydźwięk pejoratywny z racji ograniczenia wysiłku intelektualnego do powielania doktryny arystotelesowskiej oraz tomistycznej, a w najlepszym razie do komentowania dzieł Stagiryty i Akwinaty. Orientacja arystotelesowsko-tomistyczna była kojarzona głównie z narzędziem eliminowania wszelkich nowinek, niezależnej myśli i nowatorskiego spojrzenia na otaczający świat oraz przemian w nim zachodzących. W imię autonomii badań naukowych wiele świątłych umysłów chciało wyzwolić filozofię od wpływów Magisterium Kościoła. Stąd brała się w znacznej mierze niechęć do studiowania pism św. Tomasza i Arystotelesa. Mimo owej antypatii w Rzeczypospolitej Obojga Narodów doktryna arystotelesowska leżała u podstaw studiów filozoficznych, a jej znajomość posiadali nie tylko katolicy, ale także protestanci.

Niemal sześćset lat po śmierci Doktora Anielskiego papież Leon XIII uznał go za autora uniwersalnej syntezy nauki Kościoła (encyklika *Aeterni Patris* z 4 sierpnia 1879 roku). Podkreślając znaczenie doktryny tomistycznej, oddał jej – jak pisze Krystyna Chojnicka – „prawdziwy hołd w wydanej w 1891 roku encyklice *Rerum Novarum*”²⁸. W kolejnych latach Stolica Apostolska zalecała studiowanie filozofii i teologii Tomasza w szeregu dokumentów, np. *Pascenti Dominici*

²⁷ Dzieła te wysoko ceniono w zakresie sztuki oratorskiej. Podkreślały one wielkość myśli św. Tomasza przede wszystkim na polu walki z heretykami i na arenie zmagania o jedność doktrynalną Kościoła.

²⁸ K. Chojnicka, *Nauczanie społeczne Kościoła od Leona XIII do Piusa XII*, Kraków 1993, s. 28. Leon XIII siedem razy powołuje w encyklice *Rerum Novarum* Tomasza jako autorytet. *Ibidem*, s. 30. Stefan Swieżawski wskazuje, iż „[...] właściwie wszelkie studia mediewistyczne zaczęły się od tego właśnie momentu”. S. Swieżawski, *Byt. Zagadnienia metafizyki tomistycznej*, Kraków 1999, s. 17.

Gregis z 1907 roku, *Motu proprio – Doctori Angelici* z 1924 roku. Pius XI w *Studiorum ducem* z 1923 roku i w *Konstytucji Apostolskiej Deus scientiarum* z 1931 roku potwierdził tezy poprzedników na tronie piotrowym i po raz kolejny zalecił pogłębione studia nad Tomaszem. Doktryna Akwinaty miała być punktem wyjścia dla katolickich rozważań teologicznych, filozoficznych jako myśl doskonale przystająca do każdej sytuacji społecznej i ekonomicznej²⁹.

To tomistyczne filozofowanie miało polegać na „połączeniu studium filozofii z chrześcijańską zdolnością do przyjęcia Bożego objawienia”³⁰. Stolica Apostolska nawoływała do tworzenia ładu społecznego w oparciu o doktrynę Tomasza i kontynuacji nauczania w nurcie „filozofowania w wierze” *ad mentem Thomae*. Wielu myślicieli odczytywało wezwanie Rzymu jako *secundum Thomam*, o ścisłym nastawieniu praktycznym i wydzwięku ideologicznym³¹.

Zmiana podejścia do doktryny Akwinaty miała zatem zarówno charakter jakościowy, jak i ilościowy. Myśl Tomasza nie była już sprowadzana wyłącznie do wykładni arystotelizmu, ale stała się doktryną służącą *ad catholicae fidei tutelam et decus, ad societatis bonum, ad scientiarum omnium incrementum*, jak pisał Leon XIII w *Aeterni Patris*. Służba myśli Tomaszowej na rzecz moralnego odrodzenia w czasach prymatu „zgubnych, bezbożnych doktryn” zaprzatających umysły współczesnych prowadziła do jej ideologizowania, bazowania na schematach upowszechnianych w piśmiennictwie katolickim, bez wgłębiania się w filozofię Tomasza i często z pominięciem analiz materiałów źródłowych. Autorytatywne posunięcia Stolicy Apostolskiej, rocznice związane z tradycją tomistyczną, które hierarchia kościelna starała się maksymalnie wykorzystać dla popularyzacji myśli Tomaszowej, sprzyjały aktualizacji studiów nad tomizmem.

Doktryna Akwinaty początkowo była uznawana raczej za „filozofię z nakazu” niż studia z wolnego wyboru. Trudności związane z recepcją na masową skalę myśli św. Tomasza wynikały w znacznej mierze z niechęci do scholastyki, która negatywnie była postrzegana z dwóch zasadniczych powodów: przejęta została z Zachodu w zdeformowanym wydaniu oraz „występowała w niepopularnej roli jako przeciwwaga dla filozofii nowożytnej”³². Buntowano się przeciwko narzucaniu doktryny tomistycznej, obowiązywaniu jej na zasadzie nakazu administracyjnego³³. Nadmienić w tym miejscu należy, iż takie postrzeganie Tomasza jako *sui generis* konieczności, czegoś narzuconego z góry, pokutuje w umysłach współ-

²⁹ Szerzej: E. Kozerska, *Państwo i społeczeństwo w poglądach Piusa XI*, Wrocław 2005, s. 27–40.

³⁰ B. Dembowski, *Encyklika Aeterni Patris w Polsce*, [w:] *Studia z dziejów myśli...*, s. 325.

³¹ O tomizmie nakazanym przez Kościół zob. A. Mitterer, *Die Entwicklungslehre Augustines im Vergleich mit dem Weltbild des hl. Thomas von Aquin und dem der Gegenwart*, Wien – Freiburg im Breisgau 1956, s. 15, 327.

³² M. Morawski, *Filozofia i jej zadanie*, Kraków 1899, s. 234.

³³ Magisterium Kościoła w celu nauczania „nie tylko według Tomasza, lecz w ścisłej zgodności z Tomaszem” opracowało naczelne zasady jego filozofii i teologii w przekonaniu, iż staną się

czesnych. Niechęć do doktryny Tomaszowej, z uwagi na kojarzenie jej z oficjalną ideologią katolicką, zbiera żniwo do dziś.

Na przełomie XIX i XX stulecia kilkakrotnie dokonywano prób kompleksowego opracowania problematyki neoscholastyki w Polsce, a w jej ramach usystematyzowania myśli tomistycznej. Głos w sprawie scholastyki zabierał Wincenty Kosiakiewicz, Stanisław Podoleński, Jan Szoldrowski, Konstanty Michalski. Ich rozważania szły w kierunku wskazania możliwości percepcji systemu neoscholastycznego³⁴. Z czasem do rozwoju myśli tomistycznej wykorzystano całą aparaturę i zaplecze naukowe: katedry uniwersyteckie, nowo uruchamiane instytuty, wydawnictwa periodyczne, zjazdy naukowe oraz ośrodki badań.

Styl filozofowania określany jako tomizm był w okresie międzywojennym drugim, obok środowiska szkoły lwowsko-warszawskiej, podstawowym nurtem filozofowania. „W aspekcie instytucjonalnym tomizm funkcjonował na wydziałach teologicznych uniwersytetów państwowych i w uczelniach kościelnych, a więc powiązanych ze studiami teologicznymi. Stąd też do lat trzydziestych uprawiany był głównie przez duchownych”³⁵.

W okresie dwudziestolecia międzywojennego tomizm był „przede wszystkim receptywny i kompilacyjny”³⁶. Filozofia św. Tomasza poznawana była dzięki podręcznikom zachodnich autorów (Josepha Gredta, Desiré-Felicien-François-Josepha Merciera, Charlesa Boyera), w oparciu o które polscy autorzy pisali swoje książki (Frnaciszek Gabryl, Kazimierz Wais, Kazimierz Kowalski). Polscy filozofowie, uznający się za tomistów, wykształcenie zdobywali głównie na uczelniach zagranicznych, przede wszystkim w Lovain, Innsbrucku, Rzymie, Fryburgu, co nie pozostawało bez wpływu na ich późniejszą twórczość³⁷. Pojawili także

gwarantem stabilności doktryny Akwinaty. W celu przeciwdziałania nadinterpretacjom sformułowano w sposób w miarę prosty i komunikatywny 24 tezy, „w których ujęto tzw. *Principia et pronuntiatia maiora* tomistycznego systemu”. C. Głombik, *Metafizyka kultury. Grabmann – Maritain – neoscholastyka polska*, Warszawa 1982, s. 164. Por. E. Hugon, *Zasady filozofii. Dwadzieścia cztery tezy tomistyczne*, Poznań 1925, s. XXXIII; H. Romanowski, *Rozwój filozofii tomistycznej na Zachodzie i w Polsce*, „Ateneum Kapłańskie” 1927, t. 19, s. 71–79; P. Chojnacki, *Rozwój czy zniszczenie filozofii tomistycznej*, „Ateneum Kapłańskie” 1935, t. 35, s. 209–216.

³⁴ W 1908 roku obradował w Heidelbergu kongres filozoficzny, na kanwie którego Władysław Kosiakiewicz uznał, że „za sprawą Leona XIII średniowieczny tomizm zaczął się przyodziewać w nowożytny kostium”. W. Kosiakiewicz, *Główne idee systemu neoscholastycznego*, „Ateneum Kapłańskie” 1909, t. 1, s. 99.

³⁵ S. Janeczek, *Filozofia na KUL-u. Nurty, osoby, idee*, Lublin 2001, s. 21.

³⁶ „Kompilacyjny charakter tomizmu w Polsce XX w. ma wersję zarazem tradycyjną, jak i łowańską. Wyraża się to w łączeniu tomizmu z kantyzmem, a także ze szkotyzyzującym awicennizmem (Stepa, Chojnacki), ze wszystkimi nurtami filozoficznymi, wśród których przewagę uzyskuje Duns Szkot, Suarez i Hegel (Gabryl), w tendencji do unowocześnienia tomizmu przez formalizację jego twierdzeń przy pomocy logiki matematycznej (Bocheński, Salamucha, Drewnowski). Tendencja do formalizacji tomizmu wyznacza już jedną z twórczych asymilacji”. M. Gogacz, *Tomizm w polskich środowiskach uniwersyteckich XX wieku*, [w:] *Studia z dziejów myśli...*, s. 337.

³⁷ J. Iwanicki (*Problematyka filozoficzna w ciągu ostatniego 50-lecia w Polsce*, „Ateneum Ka-

się prekursorzy – w osobie Czesława Martyniaka – oczyszczenia doktryny Wielkiego Dominikanina z naleciałości interpretacyjnych³⁸. Ten twórca tomistycznej krytyki normatywizmu Hansa Kelsena położył kamień węgielny pod tzw. szkołą lubelską, zwaną też „szkoła lubelską w neotomizmie”³⁹. Aspekt filozoficzno-teologiczny twórczości św. Tomasza stanowił przedmiot badań również Jacka Woronieckiego, Władysława Kornilowicza, Henryka Romanowskiego. Jednym z pierwszych opracowań zagadnień ruchu scholastycznego na ziemiach polskich była rozprawa Idziego Radziszewskiego poświęcona odrodzeniu filozofii scholastycznej w XIX wieku⁴⁰.

Encyklika *Aeterni Patris* Leona XIII nie tylko umożliwiła studia nad doktryną św. Tomasza, ale również spotęgowała działania służące jej popularyzacji. W tym kierunku podążała twórczość Jana Salamuchy, Jana Franciszka Drewnowskiego, Innocentego Marii Bocheńskiego, Mariana Morawskiego, Stefana Pawlickiego, Antoniego Langer, Franciszka Gabryła, Karola Niedziałkowskiego, Stanisława Kobyłeckiego, Aleksandra Pechnika, Władysława Dębickiego, Kazimierza Waisa, Aleksandra Żychlińskiego, Jana Nuckowskiego, Antoniego Trznadła, Franciszka Euzebiusza Statecznego, Wincentego Kosiakiewicza, Stanisława Podoleńskiego, Jana Szoldrowskiego, Konstantego Michalskiego⁴¹.

Szereg inicjatyw w Polsce i za granicą był odpowiedzią na apel papieża. Hasło *Ite ad Thomam* rozbudziło zainteresowania myślą Tomaszową⁴². Z czasem badania nad doktryną Tomasza zaczęły przynosić zróżnicowane owoce, a ich wielokierunkowość doprowadziła do rozwarstwienia i niespójności. Od początku prace przebiegały w sposób niejednolity mimo najszczerzej chęci i dużego zaangażowania. Zróżnicowanie w zakresie interpretacji dorobku św. Tomasza ujawniło się na gruncie dociekań filozoficznych w poszukiwaniu nowego mode-

pląskie” 1959, nr 1–3, s. 255–258) pisze, że tomizm przenikał do Polski dwiema drogami: z ośrodka lowańskiego oraz wiedeńskiego (inspirował przede wszystkim polskich myślicieli, np. Kazimierza Twardowskiego, Franza Brentana). Por. C. Głombik, *op. cit.*, s. 28, 102–103; K. Kowalski, *O obecny stan filozofii neoscholastycznej w Polsce*, „Wiadomości dla Duchowieństwa” 1933, nr 4–6, s. 131; E. Paczkowska-Lagowska, *Psychika i poznanie. Epistemologia Kazimierza Twardowskiego*, Warszawa 1980, s. 6–7; I. Dąbska, *Franciszek Brentano a polska myśl filozoficzna. Kazimierz Twardowski i jego szkoła*, „Ruch Filozoficzny” 1979, nr 1–2, s. 1–10.

³⁸ Szerzej: M. Łuszczyńska, *Filozofia prawa Czesława Martyniaka*, Lublin 2008.

³⁹ Pierwszym, który użył tego pojęcia i wprowadził je w obieg był uczeń Czesława Martyniaka, Jerzy Kalinowski. C. Głombik, *op. cit.*, s. 37.

⁴⁰ I. Radziszewski, *Odrodzenie filozofii scholastycznej*, „Przegląd Filozoficzny” 1901, z. IV.

⁴¹ Idzi Radziszewski pisze, że na polu dociekań scholastycznych „nasi ziomkowie nie dali się pod tym względem wyprzedzić innym narodom”. I. Radziszewski, *Encyklika o studiach filozoficznych (z 4 sierpnia 1879 r.) Aeterni patris, [w:] Leon XIII. Żywoć i praca*, Warszawa 1902, s. 184. Por. W. Kosiakiewicz, *Główne idee systemu neoscholastycznego*, „Ateneum Kapłańskie” 1909, R. 1, t. 1, s. 99.

⁴² K. Pomian, *Tomizm na tle przeobrażeń europejskiej myśli filozoficznej na przełomie XIX i XX wieku*, [w:] *Filozofowie w świecie polityki. Eseje 1957–1974*, Toruń 2004, s. 401–416.

lu katolickiej kultury. Ruch neotomistyczny stał się wieloprofilowy w swej strukturze⁴³. „To, co go różnicowało, co wyzwalało w nim napięcia i dawało o sobie znać w formie polemik, było związane z przemyśleniami nad stanem współczesnej kultury, z możliwościami jej przebudowy na zasadach chrześcijańskich, a także z określeniem roli, jaką tomizm ma do spełnienia i jak sam winien być w nowych warunkach dalej rozwijany”⁴⁴.

Na gruncie polskim wydarzeniami istotnymi dla ruchu tomistycznego i refleksji historycznej nad myślą neoscholastyczną stały się uroczystości związane z pięćdziesięcioleciem encykliki *Aeterni Patris* oraz obrady Międzynarodowego Kongresu Filozofii Tomistycznej, który odbył się w Poznaniu w dniach 28–30 sierpnia 1934 roku. Wymiernym owocem Kongresu miało być powstanie Związku Tomistycznego Krajów Słowiańskich. Organizacja ta, w myśl założeń jej twórców, miała grupować myślicieli o orientacji protomistycznej, zapewniać współpracę ośrodkom polskim, czeskim, jugosłowiańskim, być pomocną w wymianie doświadczeń, myśli oraz inicjować spotkania tomistów polskich z zachodnioeuropejskimi⁴⁵.

Termin „tomizm” upowszechnił się po 1879 roku jako określenie sposobu podejścia nie tyle do filozofii, ile do teologii⁴⁶. W odpowiedzi na apel Leona XIII myśl św. Tomasza z Akwinu była poddawana wnikliwej interpretacji przez neotomistów. Doktryna Doktora Anielskiego dostarczyła nadającej się do autorskiej modyfikacji aparatury pojęciowej. Recepcja nauki Tomasza niemal w każdym pokoleniu wytwarzała nową odmianę tomizmu, który często wyrывkowo odnosił się do doktryny Akwinaty⁴⁷. Zróżnicowana interpretacja filozofii Tomasza musiała doprowadzić do różnych ujęć, a tym samym do narodzin poszczególnych rodzajów tomizmu, które w wielu miejscach spekulują myślą Tomasza, upraszczając ją w celu wykazania jej aktualności i uniwersalności.

Wszelkie klasyfikacje, w tym klasyfikacje odmian tomizmu, są zabiegami sztucznymi, ich konwencjonalny charakter budzi spory i polemiki⁴⁸. Niemniej jest to zabieg konieczny z uwagi na porządek metodologiczny. W przypadku tomizmu ma jeszcze jeden walor. Z uwagi na interpretacje i nadinterpretacje myśli Toma-

⁴³ Szerzej: W. Kornilowicz, *Chrześcijańska odbudowa świata w świetle nauki o ciele mistycznym. Rozważania nad rolą duszpasterza w akcji społecznej*, Warszawa 1938, s. 61–65; A.B. Stepień, *Filozofia polska w wiekach XIX i XX*, [w:] *Wkład Polaków do kultury świata*, pod red. M.A. Krąpca, P. Tarasa, J. Turowskiego, Lublin 1978, s. 186; M. Gogacz, *Filozofia chrześcijańska w Polsce Odrodzonej*, „Studia Philosophiae Christianae” 1969, nr 2, s. 59.

⁴⁴ C. Głombik, *op. cit.*, s. 162. Katalizatorem do ożywionych dyskusji stała się książka Edwar-da Hugona (dominikanina, wiceregenta rzymskiego *Angelicum*), w tłumaczeniu Aleksandra Żychlińskiego, *Zasady filozofii*. Sporów nie budziła sama publikacja, lecz zasady w niej przedstawione.

⁴⁵ *Międzynarodowy Kongres Tomistyczny w Poznaniu*, „Verbum” 1934, nr 3, s. 340.

⁴⁶ A. Maryniarczyk, *Tomizm. Dla czego?*, Lublin 2001, s. 17.

⁴⁷ W. Giertych, *Tomizm*, [w:] *Słownik społeczny*, pod red. B. Szlachty, Kraków 2004, s. 1465.

⁴⁸ Por. A. Andrzejczuk, *Prawda o dobru*, Warszawa 2000, s. 20.

szowej trudno jest mówić o tomizmie jako takim. Pojęcie „tomizm” wymaga zatem doprecyzowania przedmiotowego. We współczesnym tomizmie wyróżnia się najczęściej trzy zasadnicze nurty: tradycyjny, lowański oraz egzystencjalny⁴⁹. Literatura zna, poza przedstawioną specyfikacją, szereg innych klasyfikacji, przykładowo wymienia się jeszcze takie nurty tomizmu, jak transcendentalizujący, fenomenologizujący, precyzujący, zachowawczy⁵⁰.

Tomizm tradycyjny, zwany też zachowawczym, sięgający do myśli Kajetana, Jana od św. Tomasza i ich kontynuatorów, co do zasady, rozwijał się w ramach ośrodków w Rzymie (przede wszystkim *Collegium Angelicum*), Mediolanie (Katolicki Uniwersytet św. Krzyża), Fryburgu (Uniwersytet Katolicki), dominikańskiej szkole w Soulchoir (Francja). Kierunek ten jest wewnętrznie zróżnicowany. Generalnie skupia się na zagadnieniu aktu i możliwości. Ujmuje myśl Akwinaty w sposób ahistoryczny jako monolit, system niewymagający uzupełnień ani modyfikacji. W tym ujęciu tomizm ma charakter uniwersalistyczny. W Polsce w okresie międzywojennym ten nurt reprezentowali: K. Kowalski, S. Adamczyk, J. Woroniecki, A. Żychliński.

Tomizm lowański, zwany też asymilującym oraz dynamicznym, jest związany z powstałym w Belgii w Lowanium w 1888 roku Wyższym Instytutem Filozoficznym św. Tomasza z Akwinu. Celem powołania do życia tej instytucji było „odnowienie studiów scholastycznych i wykazanie, że racjonalna doktryna Tomasza z Akwinu w połączeniu z innymi kierunkami filozoficznymi i naukami szczegółowymi jest zdolna przedstawić i kompetentnie rozwiązywać problemy filozofii”⁵¹. Twórcą Instytutu był kardynał Dezydery Mercier. W Polsce do grona przedstawicieli odczytujących na nowo doktrynę Tomasza i próbujących wiązać jego filozofię z innymi dyscyplinami naukowymi zaliczyć należy P. Chojnackiego i K. Kłósaka⁵².

Tomizm fenomenologizujący wykazuje pewne podobieństwo do tomizmu lowańskiego z uwagi na próby powiązania własnych konstrukcji z analizami dokonywanymi przez fenomenologów przez szukanie punktów styecznych i podo-

⁴⁹ Por. K. Kalka, *Filozoficzna antropologia tomistyczna okresu międzywojennego w Polsce jako podstawa kształtowania charakteru*, Bydgoszcz 2000, s. 29–35. Natomiast A. Stępień (*Ośrodek filozoficzny w Polsce*, „Więź” 1960, nr 3, s. 75–77) wyróżnia trzy nurty, „względnie trzy odmiany” tomizmu: tomizm tradycyjny, pokajetanowski („esencjalizujący”), lowański oraz tomizm egzystencjalny. Por. A. Stępień, *W związku z teorią poznania tomizmu egzystencjalnego*, „Roczniki Filozoficzne” 1960, nr 1, s. 173. Por. I.St. Grat, *Stanowisko prawnonaturalne Czesława Strzeszewskiego na tle poglądów polskich tomistów*, Białystok 2009, s. 27–30.

⁵⁰ A. Maryniarczyk, *Aktualność tomizmu*, [w:] *Wprowadzenie do filozofii*, pod red. M.A. Krąpca, S. Kamińskiego, Z.J. Zdybickiej, A. Maryniarczyka, P. Jaroszyńskiego, Lublin 2003, s. 736. Por. A.B. Stępień, *Wstęp do filozofii*, Lublin 1976, s. 209; H. Piluś, *Człowiek w posoborowym neotomizmie polskim*, Wrocław 1990, s. 7–31.

⁵¹ H. Piluś, *Człowiek w posoborowym...*, s. 10.

⁵² S. Janeczek, *Filozofia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim*, [w:] *Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II. 90 lat istnienia*, pod red. G. Kramarka, E. Ziemanna, Lublin 2008, s. 89–90.

bieństw. Za twórcę tej odmiany tomizmu w Polsce Henryk Piliś uznaje Karola Wojtyłę, zaś za czołowych przedstawicieli A.B. Stępienia, W. Stróżewskiego⁵³.

Tomizm egzystencjalny koncentruje się na metafizyce, czyli teorii bytu⁵⁴. Metafizyka zajmuje bowiem w tym nurcie centralne miejsce, jest punktem odniesienia przy analizie każdej konstrukcji filozoficznej czy ocenie poszczególnych prób interpretacji myśli Tomasza z Akwinu. Geneza tej odmiany tomizmu stanowi odpowiedź na filozofię egzystencjalistyczną i fenomenologię⁵⁵. W ujęciu tomizmu egzystencjalnego filozofia chrześcijańska ma być lekarstwem na „sceptycyzm naszych czasów”, ma odzyskać zaufanie do „racjonalnej prawdziwości metafizyki i jej przedmiotu”⁵⁶. Inicjatorami nurtu egzystencjalnego stali się J. Maritain i É. Gilson⁵⁷. Tomizm egzystencjalny reprezentowany jest na gruncie polskim przede wszystkim przez tzw. szkołę lubelską, którą tworzyli m. in. S. Swieżawski, M.A. Krąpiec, M. Gogacz, S. Kamiński, ks. M. Kurdziałek, J. Kalinowski⁵⁸.

Współcześnie dominuje interpretacja systemu filozoficznego św. Tomasza w duchu egzystencjalnym. Z tego powodu w literaturze przedmiotu spotkać możemy różnego rodzaju pojęcia występujące na określenie tej płaszczyzny ujęcia doktryny Akwinaty: „filozofia egzystencjalna”, „egzystencjalizm tomistyczny”, „filozofia bytu”, „metafizyka istnienia”, „tomizm egzystencjalny”.

Nadmienić ponadto należy, iż na gruncie polskim wykształciła się oryginalna myśl wyrastająca z doktryny Akwinaty, niebędąca ani myślą eklektyczną, ani konstrukcją wtórną w stosunku do nurtów zachodnich. Wyszła ona spod pióra I.M. Bocheńskiego, J. Salamuchy, P. Drewnowskiego. Owi badacze doktryny Tomaszowej kładą nacisk na logikę jako platformę „unaukowienia” filozofii, a tym samym myśli Doktora Anielskiego. „Uwspółcześnienie Tomasza” miało nastąpić w drodze powiązania interpretacji jego dorobku z dziedziną logiki.

⁵³ H. Piliś, *Człowiek w posoborowym...*, s. 27.

⁵⁴ M. Gogacz, *Tomizm egzystencjalny na tle odmian tomizmu*, [w:] *W kierunku Boga*, pod red. B. Bejzego, Warszawa 1982, s. 18–27.

⁵⁵ Szerzej: G. Besler, *Spór o koncepcję metafizyki. Tomizm egzystencjalny M.A. Krąpca a filozofia analityczna P.F. Strawsona*, Katowice 2002, s. 15–24.

⁵⁶ É. Gilson, *Jedność doświadczenia filozoficznego*, Warszawa 1968, s. 219.

⁵⁷ „W ich ujęciu odnowiony tomizm określa się jako egzystencjalny, w przeciwieństwie do tomizmu esencjalnego”. H. Piliś, *Człowiek w tomizmie egzystencjalnym*, Warszawa 2004, s. 14. Por. J. Pastuszka, *Trwale wartości filozofii chrześcijańskiej na tle nowoczesnych prądów filozoficznych*, „Roczniki Filozoficzne” 1948, nr 1, s. 8.

⁵⁸ A.M. Nowik, *Zagadnienie pierwszych przyczyn rzeczy w Komentarzu św. Tomasza z Akwinu do Metafizyki Arystotelesa*, Warszawa 2003, s. 124. S. Swieżawski, *Byt...*, s. 13; A. Maryniarczyk, *Tomizm. Dla czego?*, Lublin 2001, s. 93. Antoni Kość pisze natomiast o „wielkiej czwórce KUL”, która uformowała się na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej. Zalicza do niej: J. Kalinowskiego, M.A. Krąpca, K. Wojtyłę i S. Swieżawskiego. Zob. A. Kość, *Wkład Jerzego Kalinowskiego do nauki prawa*, [w:] *Prawo. Kultura. Uniwersytet. 80 lat ośrodka prawniczego KUL*, pod red. A. Dębińskiego, Lublin 1999, s. 166. M.A. Krąpiec, *Współczesne kierunki epistemologiczne w tomizmie (przeгляд stanowisk)*, [w:] É. Gilson, *Realizm tomistyczny*, Warszawa 1968, s. 205–328; *Idem, Poznawać czy myśleć*, Lublin 1994, s. 53–225.

Myśl św. Tomasza miała trudny do przecenienia wpływ na kształtowanie postaw etycznych, pozostawała w służbie teologii pastoralnej, wpływała na refleksję filozoficzną oraz kształt teologii jako przedmiotu kształcenia uniwersyteckiego. Zajmowali się nią (jak zostało wyżej wykazane) początkowo teolodzy, a z czasem coraz częściej filozofowie. Współcześni myśliciele, łączeni automatycznie z imieniem św. Tomasza, są przede wszystkim filozofami z wykształcenia i zamiłowania. Z tego powodu poszczególne zagadnienia przez nich analizowane dotyczą materii *stricte* filozoficznej lub charakteryzują się właściwym filozofii spojrzeniem na omawianą materię (sposób zakreślenia pola badawczego, metod badawczych oraz stosowana frazeologia). Polscy badacze dorobku Akwinaty wnieśli znaczny wkład w rozwój badań nad myślą Doktora Anielskiego. Ogromną rolę w tym zakresie odegrała tzw. lubelska szkoła filozoficzna, której ikoną był Mieczysław Krąpiec⁵⁹. Polscy uczeni, zwłaszcza okresu międzywojennego i po II wojnie światowej, swoimi publikacjami przyczynili się w znacznym stopniu do popularyzacji myśli Akwinaty.

W tym miejscu należałoby zwrócić uwagę na konieczność rozróżnienia dwóch zasadniczych pojęć: myśl tomistyczna i myśl Tomaszowa. Uważam, że w odniesieniu do wyników badań opartych wyłącznie na materiale źródłowym, czyli dorobku św. Tomasza z Akwinu przy zastosowaniu wykładni językowej oraz teleologicznej, należałoby za Stefanem Swieżawskim upowszechnić sformułowanie „doktryna Tomaszowa”⁶⁰. Tomizmem bowiem *a contrario* nazywać należy interpretację doktryny Tomaszowej.

Tomizm jest zjawiskiem wielopłaszczyznowym, zróżnicowanym wewnątrznie na tyle, że z imieniem Tomasza łączy go niekiedy niewiele prócz źródłosłowa. Cała paleta odcieni interpretacyjnych myśli Tomaszowej wynika z prób dostosowania jej do kontekstu współczesnej cywilizacji, aktualnych interpretacji filozoficznych, pewnej „mody” na niektóre kierunki, chęć nieustannego wykazywania aktualności. Doktryna Tomasza jest wciąż na nowo poddawana interpretacjom i reinterpretacjom. Na fundamencie myśli Tomaszowej przez lata dobudowywano kolejne piętra interpretacji, które zyskały autonomiczność pod pojęciem „tomizm”. Z czasem została wytworzona bardzo zróżnicowana paleta odcieni tomizmu, która sprawiła, że samo pojęcie bez doprecyzowania przedmiotowego nic konkretnego w zasadzie nie znaczy i jest bliższe swojego rodzaju postawie poznawczej niż filozofii czy doktrynie. „Niestety tomizm, tzn. filozofia, która pod znakiem św. Tomasza rozwijała się w ciągu wieków, była – jak pi-

⁵⁹ *Idem*, *Słowo wstępne*, [w:] J. Kalinowski, *Poszerzone serca*, Wspomnienia, Lublin 1997, s. 7. Por. także: F.W. Bednarski, *Pierwsze lata rozkwitu tomizmu na Wydziale Filozofii KUL*, [w:] *Księga jubileuszowa na 50-lecie Wydziału Filozoficznego KUL*, red. A. B. Stępień, J. Wojtysiak, Lublin 2000, s. 36 – 41; *Idem*, *Egzystencjalizm tomistyczny*, [w:] *Człowiek – Kultura – Uniwersytet*, Lublin 1982, s. 245–246.

⁶⁰ S. Swieżawski, *Owoce kontemplacji przekazywać innym*, [w:] *Rozmowy o filozofii*, pod red. A. Zielińskiego, M. Bagińskiego, J. Wojtysiaka, Lublin 1996, s. 36–37.

sze Stefan Swieżawski – w wielu przypadkach bardzo niewierna najistotniejszym myślom i intuicjom filozoficznym samego Tomasza. [...] Rozumiałem więc tych, którzy na Soborze Watykańskim byli niechętni tomizmowi, ale zdawałem sobie sprawę, że umieli rozróżnić między tomizmem a św. Tomaszem i swoją niechęć do tego zniekształconego tomizmu wylewali na samego Tomasza⁶¹. W tym kontekście nie sposób nie zgodzić się ze słowami Marie-Dominique Cheny: „Tomizm współczesny, niezależnie od jego dobrych stron, w moich oczach zgubił na przestrzeni dziejów przynajmniej połowę klasycznego dziedzictwa św. Tomasza⁶²”.

SUMMARY

The purpose of this article is to investigate the process of reception of St. Thomas Aquinas's ideas in Poland. The author points to a varied degree of perception of Aquino's doctrine from the Middle Ages to contemporary times. Initially, the legacy of the Angelic Doctor was predominantly studied by theologians, with time it became the object of research mainly for philosophers. The reception of Thomism was determined by various factors: a kind of "fashion" for a specific direction of philosophical investigation, socio-economic conditionings creating demand for doctrinal justification of existing *status quo*, and most of all granting the doctrinal nature to the Church teaching.

The ideas of St. Thomas Aquinas were not easily adopted in Poland, where nominalism and anti-aristotelic tendencies were in the ascendant. Over time, the doctrine became more and more popular amongst rationalistic trends. Due to the efforts of Pope Leo XIII the rebirth of the research occurred. There was a change in the approach to the doctrine of Aquino both qualitative and quantitative. In the interwar period, the style of philosophy defined as Thomism was the second primary trend of philosophy, next to the milieu of the Lvov-Warsaw School. The study of Thomas's doctrine began to bear varied fruit, and its multi-directionality led to stratification and inconsistency. Analyzing the trends of current philosophical studies on the thought of Thomas Aquinas, the author argues for the necessity – from the scientific research methodology point of view – of the distinction between the terms: Thomas's thought and Thomistic thought.

⁶¹ S. Swieżawski, *Święty Tomasz na nowo odczytany*, Poznań 2002, s. 20.

⁶² Wywiad z Marie – Dominique Cheny w: H. Piliś, *Człowiek w tomizmie...*, s. 140.